

PRZEDPŁATA:  
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr.  
 na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY:  
 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości pracy  
 mają się tylko w ekspedycji.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, środa 7. Maja. — Cesarz przeniósł dwór swój do Laxenburga. Arcyksiążę Max wyjechał wczoraj koleją żelazną północną. Jutro wyjeżdża do Tryestu pan Bruck.

Bruksela, w środę 7. Maja. — Minister spraw zagranicznych odpowiedział na posiedzeniu dzisiejszym izby, na interpelacyę we względzie orzeczenia francuskiego o prasie belgijskiej: Mowa Walewskiego nie została rządowi belgijskiemu urzędownie udzielona. Skoro to nastąpi, natenczas odpowiedź jest gotową: postanowiono bronić z energią praw niepodległego państwa i o tem zostaną uwiadomione wszystkie zagraniczne gabinety. Żadne mocarstwo nie żądało reformy praw prasy od Belgii, kraj nie podda się nigdy takiemu żądaniu. Minister oświadczenie to powtórzył po raz kilka, co wywołało zewsząd ogromne uniesienie, hurra. Zaraz potem odroczone posiedzenie.

## Telegraficzna wiadomość.

Londyn, 6. Maja. — Na ukończonem w tej chwili posiedzeniu izby niższej, toczyły się dalej rozprawy nad adresem dotyczącym traktatu pokojowego. Gladstone broni z uniesieniem traktatu; tak on, jakoteż i Gibson po nim ostrzegają, aby się nie mieszało do żadnych spraw włoskich i belgijskich. Palmerston dowodzi w dwugodzinnej mowie, że w Paryżu były konieczne rozprawy nad Włochami, gani rząd rzymski i broni Clarendona, który nie chciał wnieść do Anglii do sprawy prasy w Belgii. Spodziewa się, że Belgia trzymać się będzie zasad umiarkowanych. — Adres wreszcie przyjęli bez głosowania.

Berlin, 8. Maja. — Najj. Pan raczył nadać godność proboszczowską przy kościele metropolitalnym w Poznaniu kanonikowi Wincentemu Kilinowskiemu tamże i takąż godność przy kościele metropolitalnym w Gnieźnie kanonikowi i sufraganiowi Wojciechowi Brodziszewskiemu, a zamianować pomocnika prokuratora Hahn w Wrocławiu prokuratorem.

Berlin, 7. Maja. — J. Kr. W. książę Adalbert pruski wyjechał do Pomeranii.

— Najj. Pan po przeglądzie gwardyi kirasyerów, dragonów, tudzież 2go pułku gwardyi ułanów udał się wczoraj do Bellevue, gdzie się odbyła rada ministeryalna. O godz. 4tej był na zamku w Charlottenburgu obiad, na który byli zaproszeni J. Kr. W. książę pruski i książę wirtemberski, tudzież wiele generałów i oficerów od sztabu.

## PRZEGŁĄD bibliograficzno-statystyczny literatury z r. 1854.

przez Dra K. WURZBACHA.

(Z Czasu.)

Jeden z moich współkorespondentów przesłał wam już wprawdzie treściwą wiadomość o drugim sprawozdaniu dra Konstantego Wurzbacha de Tannenberg, przełożonego biblioteki c. k. ministra spraw wewnętrznych czyli o tegoż „Przeglądzie bibliograficzno-statystycznym literatury cesarstwa austriackiego od 1. Stycznia do 31. Grudnia 1854”, zdaje mi się przecież, że dokładny wyciąg z tego dzieła przedstawiający obraz piśmiennictwa kraju naszego w wskazanym roku będzie dla każdego pożądanym; kto albo samego dzieła nie ma pod ręką, albo rozrzuconych w nim wzmianek nie chciałby wysledzać. Wyciąg taki przyda się i piszącemu kiedyś dzieje piśmiennictwa polskiego, gdy zamierzy sobie wykazać, ile ziemia się nasza w tym lub owym czasie do jego wzrostu przyczyniła. Podawszy zaś wyciąg niniejszy w tym samym porządku, w jakim p. Wurzbach pojedyncze działy sprawozdania swego wyłożył, dołączę na końcu kilka uwag odnoszących się do tej części dzieła jego, w której o naszych płodach umy-

słowych jest mowa. Ponieważ mój współkorespondent wykazał podział dzieła i przytoczył, co w niem o dzienniku naszym powiedziano, nie widzę zatem potrzeby powtarzania tego i przechodzę wprost do rzeczy.

Mówiąc w pierwszym oddziale głównym o periodycznej literaturze cesarstwa w ogóle, a w szczególności o dziennikarstwie politycznym, którego zalety i wady bezstronnie wskazuje, tak się wyraża (str. 39 i następ.) o Galicyi i Krakowie: „Królestwo to liczy wszystkiego 19 pism czasowych a mianowicie 3 polityczne i 15 niepolitycznych. Z tych wychodzi 13 po polsku, 1 po rusku, 1 po niemiecku, 1 po żydowski, a z 3 wydań dziennika ustaw krajowych jest 2 niemiecko polskie to jest osobno dla Krakowa i Lwowa, 1 zaś niemiecko ruskie dla Lwowa. Ponieważ w Galicyi 4,555,477 jest mieszkańców, wypada zatem na każdego z pism czasowych 239,762 czytelników. Wszystkie zaś wychodzą w obu stolicach kraju, większa atoli część przypada na Lwów, bo 14, gdy w Krakowie 4 tylko istnie. Z tych 4ch dzienników politycznych ma Lwów (1854) 3, 1 polski, 1 niemiecki i 1 żydowski, Kraków zaś 1 polski. Między niemi jest 2 urzędowych to jest wychodzących we Lwowie: „Lemberger Zeitung” i polska „Gazeta lwowska”, które obie co dzień wydawane zewnątrz-

Berlin, 4. Maja. — Uważne czytanie protokołów zdaje się, mówi korespondent gazety kolońskiej, u wielu potwierdzać to przekonanie, że zaraz na początku kongresu między cesarzem Napoleonem a hrabią Orłowem ułożone były wszystkie prawie ważniejsze punkta. Dalsze debaty działy się tylko dla formy.

— Dzisiaj odbyło się w tunie nabożeństwo solenne z powodu zawartego pokoju. Cały dwór, wszyscy ministrowie, ciało dyplomatyczne, generałowie znajdowali się na niem.

Berlin, 7. Maja. — Adjutant polowy cesarza rosyjskiego rotmistrz Lewalezew przybył tu z Paryża jako nadzwyczajny kurier.

Monachium, 3. Maja. — Pogłoska dawniej już rozpowszechniona o ożenieniu się księcia Adalberta z infantką Maryą hiszpańską (siostrą króla hiszpańskiego) stała się czynem, w tych dniach bowiem radca stanu i państwa hrabia Waldkirch udaje do się do Madrytu, celem proszenia urzędownie o rękę infantki. Książę Adalbert jest desygnowanym następcą tronu greckiego, uda się on, zaraz po ślubie, do Aten.

Z nad dolnej Elby, 27. Kwietnia. — Pisałem w ostatnim liście, że nie ma nadziei, aby propozycya p. Scheel-Plessen i jego współników była przyjęta. Otóż donoszą z Kopenhagi, że głosowanie nad tą propozycją, co do modyfikacyi ustawy ogólnej potwierdziło co było do przewidzenia, albowiem takowa ogromną większością odrzuconą została. — Onegdaj trzysta kilkadziesiąt Hessów przejeżdżało przez Hamburg udając się do Danii, gdzie rząd im pod dogodnymi warunkami wypuszcza ziemię na czynsz emfiteutyczny. Widać nieukontentowanie w elektorstwie heskiem wielkie, kiedy wieśniacy tak licznie wynoszą się do Danii, gdzie przecież stosunki muszą być lepsze, jak w Ameryce, choć Niemcy w Holsztynie i Szleswiku przeciwnie twierdzą, że pod rządem duńskim trudno wytrzymać. Niemcy składając większość w ogóle monarchii duńskiej, z niechęcią poddają się rządowi mniejszości. Rząd duński w sprawie Danii bez księstw jest nierównie liberalniejszy, jak którykolwiek rząd monarchiczny. Niemcy wszelako uważają się za wyższych inteligencyą i charakterem, odmawiają Duńczykom nawet przymiotów, z których ciż słyną i radziby przerobić ich na swoje kopyto. Duńczycy miłujący swobody swoje odpierają roszczenia przeciwne, tem bardziej, iż przeciwnicy często gesto pogardliwie mniemają swą wyższość uczuwać dają.

Z Hamburga nowego prawie nie ma nic. Obywatele przyjęli propozycye senatu, co do ustanowienia pewnego kursu monety. Trzeba wiedzieć, że Hamburg prócz małej bardzo ilości monety zdawkowej „Schillinga” (1 szeląg = 4½ grosza polskiego) obraca tylko idealną monetą, którą zowie marko-bank = ½ tal. pruskiego i marko courant = 12 srebrnikom pruskim czyli = 2 zlot. i 12 gr. polsk. Z resztą obiega tam moneta pruska, hanowerska, saska, duńska, lubecka, bremeńska, meklemburska, itd. i to jeszcze jako towar, że

nym formatem, papierem itd. zupełnie do siebie podobne. Oba te dzienniki polityczne możnaby za najmniej odpowiednie celowi z wszystkich pism podobnych w monarchii uważać, mianowicie niemiecką gazetę lwowską, gdyż polska ma przynajmniej co tydzień dwa dodatkowe pisma t. j. „Dodatek tygodniowy” i „Rozmaitości”, tamta zaś wychodzi teraz bez dodatku, chociaż dawniej i to nieprzerwanie przez lat wiele, a czas jakiś bardzo dobrze nawet redagowany miewała dodatek. Wydawane bez feuilletonu zamieszcza na 4. stronicie pojedynczych numerów artykuły dotyczące kraju lecz tak niestosownie długie, że nie mogą zamierzonemu odpowiedzieć celowi. Dla przykładu wspominamy dwa artykuły: „Statystyka galicyjskich zakładów naukowych” i „Rozwój szkół ludowych w Galicyi”. Obie te rozprawy mogłyby śmiało osobne utworzyć dzieło, lecz ciągnąc się w dobrych ułamkach przez rok cały, znużą czytelników i muszą nawet z czasem zaginać, bo trudno przypuszczać, by dla nich tylko ktoś chciał przechowywać taką masę bezużytecznego papieru, jaką jest wraz z tem, co w sobie zawiera, niemiecka gazeta lwowska. Czcionkami hebrajskimi na bibule tłoczony „dziennik żydowski” ustał z 18. numerem, a dziennikarstwo zyskało tylko na śmierci jego: „Wyższym naukowym przedmiotom poświęcony:



tak powiem dziś z takim jutro z owakim kursem. Tak, iż dziś za 300 m. banco dostaniesz 150 tal., a jutro za 300 marek 152½ lub 153 tal. zapłacić musisz. Ze zmian tych kursu pieniędzy, jako też z obliczeń *banco* i *courant* znaczne zyski cięgnie nie tylko bankier, ale każdy kupiec hamburski handlujący tak tu na miejscu jak za granicą. Bo rozumie się, że niewysła pieniędzy aż wtenczas, kiedy tania ich nabyć może za swoje *banco*, a cięgnie z zagranicy, kiedy *banco* drogie. I tak, sprzedawszy np. do Berlina za 300 marek *banco*, cięgnie przez weksel na kupującego w Berlinie, kiedy *banco* stoi 300 = 152 tal. a płaci do Berlina, kiedy 300 m. - *banco* = 149 tal. i t. d. Korzyści niesłychane choć na oko małe, bo tylko  $\frac{1}{8}$   $\frac{1}{8}$   $\frac{1}{8}$   $\frac{1}{8}$  na tem lub owem zyskuje hamburski kupiec, a o czem się za granicą wolnego miasta i nie śni spekulantom. Teraz niejeden ze spekulujących na zboże w Ameryce i Anglii ogromne straty poniesie. Wczoraj np. mówilem z komisantem, który pokazywał mi próbki wybornej pszenicy amerykańskiej przybyłej do portu, a na której kupujący w dwie godziny po nadejściu pewnej wiadomości o zawarciu pokoju i cofnięciu zakazu wywozu zboża z Rosyi, obliczył swą stratę wynikającą ze zniżenia cen na 100,000 marek.

### Rosya.

Przybycie cesarza do Warszawy oznaczone na dzień 15. Maja ulega zmianie, bo cesarzowa matka, która miała w tym czasie ruszyć za granicę do wód, zasłabła, i cesarz odłożył na teraz swój wyjazd na później.

— Gazeta wrocławska z d. 1. Maja donosi, że zdrowie cesarzowej matki się polepszyło tak, iż podróż 13. m. b. nastąpi.

— Na rozkaz cesarza rosyjskiego młodzi oficerowie wysłani być mają za granicę, aby wstąpił w szeregi wojsk zagranicznych celem przyswojenia sobie urzędów i ulepszeń wojsk zagranicznych. Są niektórzy przeznaczeni do marynarki angielskiej.

### Francya.

Paryż, 4. Maja. — Monitor ogłasza prawo dotyczące się pensyi dla wdów żołnierzy poległych na polu bitwy lub zmarłych w skutek ran otrzymanych.

— Cesarzowa przyjmowała wczoraj hr. Orłowa i Ali baszę, a później obcych posłów z żonami.

— Z rozkazu cesarza wydał minister spraw wewnętrznych odezwę do prefektów policyi przeciwko tym osobom, które zmyślając wpływ wielowładny przy udzielaniu lub odmawianiu konsensów cięgną niesprawiedliwe zyski i stają się powodem wielu strat. Wzywa przeto minister prefektów, aby całej powagi i wpływu urzędu swego użyli ku wysłedzeniu tego rodzaju osób i oddali je w ręce karzącej sprawiedliwości.

— Hr. Tolstoj, który od 25 lat z górą aż do chwili wypowiedzenia wojny jako korespondent rosyjskiego ministerstwa wychowania był tu czynnym, przybył znowu do Paryża.

— Temi dniami stało przed sądem policyi poprawczej departamentu Sekwany 12 osób oskarżonych o posiadanie i robienie broni, jako i o spółnictwo należenia do towarzystwa tajnego „Miliantera”. Dwie osoby uwolniono, reszta została wskazana na 6 miesięcy do 4 lat więzienia i karę pieniężną od 100 do 1000 franków.

— Ali basza wyjechał wczoraj do Londynu.

— Oczekują tu księcia szwedzkiego Oskara, który 10. Maja wyjeżdża ze Sztokholmu, aby być przy chrzcie cesarzewicza.

— Jutro jako w rocznicę śmierci Napoleona I., odbędzie się żałobne nabożeństwo u inwalidów.

— Dyrektor korespondencji litografowanej ujęty wczoraj z powodu należenia do niedozwolonego ogłoszenia układu pokojowego, nazywa się Levolivet.

— Jutro ma wyjść broszurka pod tytułem: „le traité de Paris” mająca wykazać korzyści, jakie Francya z zawartego pokoju odnosi. Pismo to wychodzi, jak mówią, z biura ministra spraw zagranicznych.

Z protokołów konferencji paryskich.

(Dalszy ciąg)

7. protokół 10. Marca. — Konores zajmuje się przerwana dyskusją o nową granicę w Bessarabii. Baron Brunnow oświadcza że linia proponowana przez hr. Walewskiego nie zgadza się ani z ich instrukcjami, ani z topograficznymi i administracyjnymi względami. W duchu jedności i zgody proponuje nową linią, któraby się poczyniała od ujścia rzeki Saratsika do Prutu,

szła koło wsi tegoż nazwiska, ztamtąd skierowała się ku rzece Jalpuch, ta rzeka szłaby granica aż do wału Trajana, dalej wałem Trajana aż do jeziora Sassyk, i kończyła się na wschodnich brzegach jeziora Alibei. — Po długim sporze, w którym wszyscy pełnomocnicy udział brali, zgodzono się wreszcie na to, że granica poczynąć się będzie od Czarnego morza na kilometr na wschód jeziora Burna Sola i pójdzie prostopadłe do traktu akiermańskiego; tym traktem ciągnąć się będzie aż do wału Trajana; dalej złamie się na południe do Belgradu i pójdzie rzeką Jalpuch aż do Saratsika, kończąc się u Katamori nad Prutem. Rosyjscy pełnomocnicy zastrzegają sobie zatwierdzenie swego dworu, jako i to, aby poddani rosyjscy w odstąpionym kawałku ziemi używali dotychczasowych swoich praw i swobód, mogli się przenosić z swoim majątkiem i odprzedać go administracyi Księstw. Co do drugiego punktu, jako trudnego do wykonania rzecz wzięta została *ad referendum*. Komisya z inżynierów i mierników złożona ma wedle tego planu uregulować granicę.

Co do organizacyi Księstw Naddunajskich proponuje hr. Walewski aby kongres tylko główne jej zasady podał, a natychmiastowa komisya wypracowała szczegółową w tej mierze konwencyę. Po żwawych obradach zgodzono się na utworzenie komisyi z trzech członków: hr. Buol, p. Bourqueney i Ali baszy, która na przyszłej sesyi wypracowany podać ma projekt, podstawę do przyszłej konwencyi co do Księstw Naddunajskich stanowiąc mający.

Hr. Walewski sądzi żeby teraz już należało wezwać Prusy do udziału w kongresie i zgodzono się na następującą do rządu pruskiego odezwę: „Kongres, mając na uwadze, że leży w interesie europejskim, aby Prusy, które traktat londyński z d. 13. Lipca 1841 r. podpisały, udział wzięły w nowych co do tego przedmiotu rozporządzeniach — postanawia, ażeby wyciąg z dzisiejszego protokołu do Berlina przez hr. Walewskiego, jako przez organ kongresu, przesłany został, końcem zaproszenia rządu pruskiego, by swych pełnomocników przysłał do Paryża.”

Lord Clarendon oświadcza imieniem sprzymierzonych, że ma to zaufanie do szlachetności dworu rosyjskiego, że cmentarze, na których złożone zostały zwłoki poległych w Krymie i na innych punktach rosyjskiej ziemi, oficerów i żołnierzy, jakoteż pomniki im wystawione, na wieczne czasy szanowane będą z tą czcią, jaka się umarłym należy; — że radby z ust rosyjskich komisarzy odebrać w tej mierze formalne zapewnienie. Hr. Orłow cieszy się, że mu została podana pora dać kongresowi dowód szlachetności swojego cesarza, i sądzi być tłumaczem jego lojalnych uczuć, gdy daje zapewnienie, iż wyjdą postanowienia odpowiednie życzeniom sprzymierzonych mocarstw. Na przymówienie się hr. Walewskiego, aby w traktacie objęta była amnestya zupełna, którą każde mocarstwo wojujące poddanym swoim udzielić ma, za jakikolwiek udział w tej wojnie, Rosya i inni pełnomocnicy dają swoje przyzwolenie.

8. protokół 12. Marca. — Pan Bourqueney, jako referent komisji zdaje sprawę z jej roboty. Komisya miała trzy punkta na uwadze: 1) aby po zawarciu pokoju nie zostawiać w zawieszeniu żadnego dyplomatycznego aktu; 2) aby uwzględnić życzenia samego kraju; 3) aby obok niezależności władzy najwyższej sułtańskiej zapewnić mocarstwom sprzymierzonym potrzebną gwarancję. W tym celu proponuje komisya: wysłać natychmiast delegowanych do Bukaresztu, którzy się tam z komisarzem tureckim połączą; w obydwóch stolicach Księstw zwołać sejmy, będące rzeczywistą reprezentacją kraju, któreby życzenia swoje objawiły; komisya porówna te życzenia z rewizją istniejących praw i statutów i prześle pracę swoją do Paryża. Na tej pracy oprze się konwencya mocarstw sprzymierzonych, a hatiszerif sułtański ogłosi ostateczną przez konwencyę uchwaloną organizacyą Księstw. Kongres zgadza się na ten projekt.

Pełnomocnicy Rosyi i Turcyi przedstawiają projekt do konwencyi we względzie okrętów przez te mocarstwa na morzu Czarnem utrzymywać się mających. Co do jednego punktu zachodzi spór. Rosya utrzymuje, że oprócz okrętów wojennych i transportowych potrzebnych do utrzymania policyi na morzu Czarnem, każde mocarstwo mieć jeszcze powinno okręty mniejszej objętości dla bezpieczeństwa portów pod względem administracyi i zdrowia; tureccy zaś komisarze utrzymują, że są nieupoważnieni do robienia takiej stipulacyi. Anglia i Francya oświadcza, że jeżeli to mają być statki małej objętości bez uzbrojenia wojennego, nie ma powodu ażeby o nich była mowa w konwencyi.

„Rocznik towarzystwa nauk” (z uniwersytetem jagiellońskim połączony) wychodzi w dowolnych zeszytach. Artykuły artystyczne a głównie dotyczące Galicyi zamieszcza „Dodatek tygodniowy” polskiej gazety lwowskiej. Gospodarstwem domowym, rolnem i leśnym zajmują się, we Lwowie: „Rozprawy c. k. galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego”, a w Krakowie: „Tygodnik rolniczo-przemysłowy” raz na tydzień wychodzący i „Rocznik towarzystwa gospodarskiego”. Leśnictwu poświęcone „Rozprawy sekcji leśnej c. k. towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego” wychodzące we Lwowie w dowolnych zeszytach, i wydawany w Bilsku „Rocznik towarzystwa leśnego zachodnio-galicyjskiego” (który p. sprawozdawca do pism szlaskich zaliczył). Jest przytém w Galicyi 5 dzienników beletrystycznych i 1 ludowy w języku polskim tj. „Dziennik literacki” wychodzący raz na tydzień, „Rozmaitości” przy gaz. lwowskiej, „Nowiny” trzy razy na tydzień, „Telegraf” tyleż razy w tygodniu, „Żorja halicka” i „Przyjaciel domowy” po raz na tydzień. Wszystkie te dzienniki wychodzą we Lwowie.

Drugi dział główny sprawozdania przedstawia literaturę cesarstwa według przedmiotów wraz z pismami czasowemi naukowemi i beletrystycznymi i rozpada na XX podziałów.

I. Obejmuje historię literatury, dzieła i pisma towarzystw uczonych i encyclopedye. W dodanej tablicy wykazującej liczbę dzieł w tym zawo-

dzie wysłanych nie znajdujemy ani jednego polskiego. Za to wspomniawszy (str. 76.) o „Dzienniku literackim” który z Nr. 43 przestał wychodzić, wyraża się o nim (str. 77.) tak p. sprawozdawca: „Dziennik literacki tworzący arkusz tygodniowy, umieścił artykuły historyczne: „O związku polskich dzieł z morawskimi (Nr. 9.); o królu Janie Sobieskim i Ormianach w Polsce, przez Baręcza (Nr. 21. 22.); biografie (sic): Rajnolda Hajdensteina i Franciszka Bohomolca p. Alex. Batowskiego (1853, Nr. 43. 45. 46. 51. 52) i polskiej poetki Jadwigi Łuszczewskiej (po. Deotymy) (1854. Nr. 38—42); artykuły krytyczne i z dzieł piśmiennictwa: „O polskim dramacie Adamie Gorczyńskim (Nr. 3.); przegląd dzieł polskiego dramatu od 1810—21” (1853, Nr. 38—43. 45. 47.; 1854: 19—23); Mateusz Bembs i pisma jego (Nr. 23. 25. 30); nakoniec bibliograficzny: o republikach biblioteki kapituły ormiańskiej we Lwowie (1853: 36. 37. 39. 40.). Inne też artykuły pisma tego odznaczały się dążnością podniesienia dobrego smaku i uprawiania nieznanych obszarów z dzieł politycznych i piśmiennictwa galicyjskiego, lecz brak najzupełniejszy wsparcia dążności tych umysłowych w wschodniej Galicyi sprawił, że dziennik ten niedokonawszy nawet drugiego (sic) roku istnienia swego, przestał wychodzić.”

II. Ogarnia teologię i dzieje kościelne. Na Galicyę i Kraków przypada 8 tomów i 8 zeszytów, a z tych 8 polskich a 8 łacińskich. Sprawozdawca wspomina

w tym podziale (str. 104) o dwukrotnem wydaniu żywota i śmierci męczeńskiej Jana Brutto i Jędrzeja Boboli, a (str. 105) o Serwatowskiego: „Wykładzie listów św. apost. Pawła do Galatów, Efezów itd. (wydanie w Krakowie) i o tegoż: Dalszym ciągu wykładu pisma świętego.”

III. Wykazuje książkinabożne i kazania, a z tych oglądamy pod rubryką: „Galicya i Kraków” 15 tomów i 25 poszytów tj. 3 po niemiecku, 25 po polsku 2 po rusku i 10 po łacinie pisanych. Prócz liczebnego wykazu nie znajdujemy żadnej innej wzmianki o tych pismach.

Dzieła wychowawcze (pedagogiczne), szkolne i dla młodzieży. Galicya i Kraków dostarczyły w tym zawodzie 9 tomów i 11 zeszytów, a między temi 8 niemieckich, 11 polskich a 1 rosyjski. Wspomniawszy (str. 122) „Domową szkołę”, będącą dodatkami „Więstnika” po rusku w Wiedniu wychodzącego, dodaje (str. 125) że „szkołka” zajmowała się z szczególną troskliwością upowszechnianiem wiadomości gospodarskich, którym często artykuły poświęcała. Mówiąc (str. 133) o „Wypisach polskich dla użytku klas niższych i wyższych” twierdzi, że co do wyboru nie tak łatwego w piśmiennictwie naszym artykułów odpowiednich i mnóstwa ustępów obie książki prawdziwie są wzorowemi, i weale do nich poprawki zastosować się nie dadzą, które jakieś recenzent w dzienniku gimnazjalnym podaje.”

(Dalszy ciąg nastąpi.)



Tak nazwane statki strażnicze „pataches”, pełniące służbę administracji dla zdrowia, mając tylko stanowisko w portach handlowych i nieużywane do żeglugi na morzu, nie mogą dać powodu do żadnych reklamacji. Na to oświadczenie hr. Orłow cofa swój wniosek. Lord Clarendon utrzymuje, że i przewożenie statki nie powinny być uzbrojone. Hr. Orłow twierdzi, że sama służba tych okrętów wymaga stosownego uzbrojenia, i że podobne statki innych morskich mocarstw także są uzbrojone. Gdy lord Clarendon opiera się uzbrojeniu, rzecz została zawieszona.

Otwiera się spór względem żeglugi na Dunaju. Hr. Buol opierając się na konferencyach wiedeńskich utrzymuje, że tak komisja kongresowa, która ma podać zasady wolnej żeglugi na Dunaju, jak następna komisja stała, która ma te zasady wykonać, zajmować się tylko powinna żegluga niższego Dunaju i składać z komisarzy państw nad niższym Dunajem leżących. Hr. Walewski i twierdzi, że skoro zasada przez mocarstwa sprzymierzone przyjęta opiewa: że wolność Dunaju i jego ujść ma być skutecznie zapewniona, konwencja żegluga całej rzeki obejmować powinna. Lord Clarendon popiera to zdanie, dodając że inaczej Austria sama byłaby w posiadaniu korzyści wolnej żeglugi dunajowej, na co pozwolić nie można. Hr. Buol utrzymuje że Austria jest w posiadaniu dawniejszych praw i obowiązków, których się rzec nie może. Hr. Walewski przyznaje, że gdy chodzi o uchylene załad przy ujściach Dunaju, mowa tylko być może o niższym korycie tej rzeki, czem się komisja stała przedewszystkiem zająć powinna; atoli i względem żeglugi całego Dunaju powinien kongres zasady oznaczyć, aby osnowie preliminarzów odpowiedzieć.

Gdy nie przyszło do zgody, uchwalono aby pełnomocnicy Austrii na przyszłe posiedzenie projekt do tychże zmian podali, które w redakcyi protokółu 5go uczynić należy. (D. c. n.)

### Anglia.

London, 3. Maja. — Wiele pism powstaje na lorda Clarendona z powodu zezwolenia na uregulowanie prawa morskiego, przez które utrzymują, że Anglia traci całkiem potęgę swoją morską, sądząc, że naród angielski bez potrzeby upokorzyć się dał w tem, co stanowiło jego wielkość, jego niezawisłość na morzu. Mylą się one, bo nieoddzielność, wyłączność praw dla kilku, jak raczej równe korzystanie z nich przez wszystkich jest tem, co stanowi wielkość i siłę narodów.

— Times zajmuje się dziś rozbiorem dokumentów dotyczących się werbowania wojska w Ameryce i powiada, że polegają one na zeznaniach ludzi bez czei i wiary, nie mogących zasługiwać na żadne uwzględnienie. Ostatnim dokumentem w tej sprawie jest nota lorda Clarendona do amerykańskiego posła w Londynie pana Dallas z 30. Kwietnia, w której w krótkości przedstawiony jest cały spór z dodaniem, że Anglia nie miała zamiaru przekroczenia praw amerykańskich, a kończąc przyjacielskim zapewnieniem wyraża nadzieję, że pokój między temi dwoma narodami nie będzie zakłóconym.

Posiedzenie izby wyższej 2. Maja. — Lord Alhermarle oznajmia, że wniosek swój na poniedziałek zapowiedziany względem mianowania komisji mającej rozstrzygnąć sprawę wschodnio-indyjską, odracza do 19. Maja. W końcu sesji składa lord Clarendon izbie kopią umowy przed trzema dniami między Anglią, Francją i Austrią zawartą, stanowiącej dodatek do układu pokojowego z 30. Marca, jakoteż różne papiery ściągające się na spór z Stanami Zjednoczonymi.

Posiedzenie izby niższej 2. Maja. — Po oznajmieniu ze strony niektórych członków izby, iż zaniosą po feryach Zielonoświątkowych niektóre do izby rezolucye, powstaje lord J. Manners w te słowa: Położyłem wczoraj wieczór pytanie ze względu nader ważnej rzeczy, umieszczonej w protokole paryskich konferencyj. Jako odpowiedź nań dał do zrozumienia lord na czele rządu stojący, że już więcej nie podjęto dyskusji nad wybudowaniem fortecy rosyjskich na brzegu wschodnim morza Czarnego. Pytałem się dalej, czy w myśl układu pokojowego może Rosya fortece te odbudować lub nie. Na pytanie to nie dał mi szanowny lord żadnej odpowiedzi. Później atoli w ciągu debaty p. J. Graham wyraźnie oświadczył, że Rosya w skutek układu prawa tego mieć nie będzie. Dlatego powtarzam tu moje pytanie: czy Rosya ma to prawo lub nie? Lord Palmerston: Postanowienie układu względem odbudowania fortecy ściąga się do arsenałów morskich. Układ wyraźnie stanowi, że nad wodami Czarnego morza nie ma być żaden arsenał morski ani odbudowany, ani na nowo założony. Nie stosuje się to do fortecy nad brzegami Cyrkasyi. Między fortecami brzegu cyrkaskiego i arsenałami morskimi ta zachodzi różnica, że gdy arsenał morski stanowi punkt zaczepny, forteczki te były tylko miejscami obronnymi, przeznaczonymi dla ochrony rozłożonych tam małych załóg. Nie masz nic w układzie, coby rządowi rosyjskiemu przeszkodzić mogło względem tych fortecy działać jak sobie zechce. Dalej zabrał głos lord Graham pytając się pierwszego lorda barku, czy Rosji wolno w skutek artykułu dodatkowego transitoryjnego okręty w porcie sewastopolskim zanurzone wydobyć z morza i przez Dardanellę przeprowadzić na inne jakie miejsce rosyjskiego terytorium. Lord Palmerston: Na mocy układu pokojowego nie wolno już rządowi rosyjskiemu utrzymywać na morzu Czarnem floty liniowych okrętów. Co się tyczy floty na morzu Bałtyckim nie włożono jej żadnych ograniczeń. Jeżeli Rosji zdawać się będzie rządzić stosowną, okręty te uszkodzone na morze Bałtyckie przeprowadzić, zamiast floty wzmożenie nowymi okrętami, nie sprzeciwia się temu, jak sądzę, lud angielski. Prócz tego dodam, że gdy w ciągu czynności pokojowych rzucono pytanie, czy ma być rosyjskiemu rządowi dozwolone przenieść na morze Bałtyckie dwa w Mikołajewie znajdujące się okręty liniowe, pełnomocnik angielski w myśl swoich instrukcyj oświadczył, że rząd angielski nie ma w tej mierze nic do nadmienia. W końcu sesji składa lord Palmerston papiery dotyczące się pobra (werbowania) do wojska w Ameryce. Potem roztrząsają w komitecie bil reformy policyjnej.

— Z Berlina telegrafują pod dniem 2. Maja, że Rosyanie zaczęli się już wynosić z fortecy Reni i Ismaila.

— Z Królewca pod dniem 3. Maja telegrafują: Redukcja floty rosyjskiej nastąpiła. Trzy dywizye będą na morzu Bałtyckim rozłożone; jedna dywizya zatrzyma nazwę floty czarnomorskiej.

— Lord Clarendon złożył w izbie wyższej układ dodatkowy, zawarty między JM. Wielkimi Brytanii, Francji i Austrii, mający na celu zachowanie niepodległości państwa tureckiego i odparcie wszelkiego napadu. Brzmi on jak następuje:

JKM. królowa połączonych królestw W. Brytanii i Irlandyi, JCM. cesarz austriacki i JCM. cesarz Francuzów ożywił chęcią ustalenia między sobą wspólnego działania, jakiegoby się chwycić wypadało gdyby zerwano warunki pokoju paryskiego, obrali swych pełnomocników w tym celu, którzy po wymianie pełnomocnictw i uznaniu ich za dostateczne, zgodzili się na następujące artykuły:

Art. 1. Wyokie strony układające się gwarantują pojedynczo razem niezawisłość i nienaruszoność państwa otomańskiego tak jak to w układzie w Paryżu 30. Marca 1856 postanowili.

Art. 2. Każde nadwreżenie postanowień rzeczonych układu uważane będzie przez mocarstwa podpisujące niniejszy układ za *casus belli*. Porozumieją się one z Wysoką Portą względem środków, jakie potrzeba będzie przedsięwziąć i postanawiają między sobą niezwłocznie użycie sił swoich na morzu i lądzie.

Art. 3. Niniejszy układ ratyfikuje się i ratyfikacya jego w 14 dniach i rychlej, jeżeli się da, nastąpi.

Działo się w Paryżu 15. dnia miesiąca Kwietnia 1856 r.

Następują podpisy.

Ratyfikacya układu tego nastąpiła w Paryżu 29. Kwietnia.

### Belgia.

Bruksela, 4. Maja. — Z powodu kongresu, jaki się tu ma odbyć w celach dobroczynnych, otwartą będzie wystawa przedmiotów, potrzebnych do gospodarstwa biedniejszej klasy ludu. Celem wystawy jest podanie sposobności klasie uboższej do nabycia tani przedmiotów tych.

— Rząd francuski nie tylko zmiany co do postanowień prasowych domaga się, ale życzy, aby niejakię zmianę uległy i inne artykuły konstytucyi.

— Administrator publicznego bezpieczeństwa, p. Verheyen, poprosił do siebie kilku zamieszkałych tu wychodźców francuskich i oświadczył im, że gdyby się dowiedział, że należą do tutejszego pisma l'Nation bądź pieniędzy bądź pracę, natychmiastby ich wydalić był zniewolony. — Właśnie proponowano w zgromadzeniu wolnej assocyacji i konstytucyjnego stowarzyszenia, aby w całym kraju potworzono towarzystwa ku zabezpieczeniu wolności prasowej. Tymczasem atoli nie uznano jeszcze potrzeby wykonania tej idei.

### Austria.

Wiedeń, 3. Maja. — Rada gminna postanowiła udzielić hrabiemu Buol prawo honorowe obywatela miasta stołecznego Wiednia.

— Radca tajny baron Koller udaje się do Bukarestu. Pułkownik sztabu jeneralnego pan Kolik, który ze strony Austrii przeznaczony jest do uregulowania granic w Besarabii, wyjechał dziś do Księstw Naddunajskich.

— O konferencyach biskupich mało wiemy. Mówią, że w łonie ich utworzyły się dwie partye: jedna łącząca się z rządem, starająca się pogodzić interesy rządu z interesami kościoła; druga zaś trzyma się ściśle wyrazów konkordatu i bez względu na to, czy one są w sprzeczności lub w zgodzie z rządem, mocno nastawa na przeprowadzenie ich. Pierwsza partya liczniejsza, druga reprezentują biskupi włoscy i węgierscy.

— Arcyksiążę Ferdynand Max wybiera się do Paryża na odwiedziny Napoleona III.

— Donosiliśmy o audyencyi ministra finansów hr. Bruck i hr. Wimpfen u cesarza z powodu chowania akatolików mianej. W skutek tego miało zająć postanowienie, wedle którego akatolikom dozwolone będzie własne mieć cmentarze i chować się otwarcie podług przepisów własnej religii, nie tak, jak to dotąd bywało, cicho, bez okazałości.

— Rząd włoski nie zamyśla na teraz udzielać konsensu do budowania kolei żelaznej z Orszowy na Bukareszt do Dunaju.

### Tureya.

— Czerkiesy i Tatarzy z powodu ostatniej wojny skompromitowani nie wierzą w amnestyę, jaką im układ paryski zwiastował, i dla tego wielu Tatarów postanowiło opuścić Krym. Od rozpoczęcia kongresu paryskiego panuje w Kaukazie wielkie wzburzenie umysłów. Już w Marcu wyprawiano na wszystkie strony posłów, i odprawiano w Anapie sejm, w którym miały udział wszystkie szczepy niezawisłe Kaukazu. Zapewne już za późno! Czerkiesi tak mało w ciągu turecko rosyjskiej wojny zdziałali dla sprzymierzeńców, że nie mogą liczyć na pomyślny dla siebie skutek. Wysłali oni wszakże deputacye do sultana, do cesarza Francuzów i do królowej angielskiej, w których protestują przeciw wcieleniu siebie do jakiegokolwiek państwa, i chcą, aby Rosya wyrzekła ich niezawisłość.

### Kronika miejscowa.

Poznań, 8. Maja. — Od kilku lat przybiera miasto nasze pod względem zewnętrznym postać coraz korzystniejszą. Założone na pustych dawniej placach i miejscach plantacye, nie tylko miły dla oka przedstawiają widok lecz i pod względem sanitarnym dobroczynny wywierają wpływ na mieszkańców. Nowszą część miasta podnoszą się corocznie przez gustowne i nieraz z pewnym zmysłem artystycznym stawiane budowle, mogłaby być ozdobą niejednej stolicy. Budowa teatralna tylko, z kolumnami kozackiego porządku, jak je kiedyś dowcipnie nazwał Karol Libelt, nie przystaje jakoś do myśli i składu domów otaczających lub w pobliżu wzniesionych, pomiędzy którymi kamienica mieszcząca w sobie komandanturę, pod względem czystości i prostoty stylu, na szczególną zasługuje uwagę. Pod względem ogólnego pożytku i bezpieczeństwa nader ważną jest świeżo rozpoczęta praca nad zniesieniem góry, stanowiącej przejście pomiędzy ul. Wrocławską i przedmieściem św. Marcina, które dla pieszych i jezdnych mianowicie w porze zimowej w wysokim stopniu była niebezpieczną. Pracę tę uważać można za jedną z najpożyteczniejszych, jakie tu wykonano w ostatnich czasach.

Znin, 6. Maja. — W dniu 4. b. m. nastąpiło poświęcenie organu, zbudowanego w kościele tutejszym katolickim przez organmistrza p. Zukowskiego. Szanowny biskup gnieźnieński odprawił tu przy tej sposobności uroczyste nabożeństwo. Tłumy nabożnego ludu przepełniały kościół przyozdobiony uroczystością.



### Rozmaite wiadomości.

Kalisz. — Wśród dość znacznej liczby koncertów, które temi czasami zjawiały się w grodzie naszym, a które znalazły już właściwych sobie sprawozdawców, mieliśmy posłuchać jeszcze jednego, o którym tych słów kilka umieszczam:

Artystka Katarzyna Grabowska, która wspomniany koncert dawała, przeznaczywszy część trzecią na ubogich, jest naszą rodaczką, niedawno przybyła z Berlina, dokąd z Wiednia po ukończeniu studyj w Medyolanie, na czas krótki udała się.

Głos jej delikatny z natury, podniesiony znakomitą wyrobieniem, zwłaszcza w duecie z Cyrulika Sewilskiego (Dunquo io son) Rossiniego i w arii La pazza per amore, Coppolego, wielkie zrobił wrażenie, czego dowodem były liczne oklaski i ogólny entuzjazm. Wsluchanie się w mistrzów włoskich i obznajomienie z niemieckimi, nadają szczególną charakterystykę jej głosowi, który obok lekkości wesołego uczucia, przemawia razem głębokością powagi.

— Od kilkunastu lat, p. Hippolit Skimbrowicz, redaktor dawnego Przeglądu Naukowego, zajął się ułożeniem Słownika Literatów i Artystów Polskich, z bieżącego stulecia. Obecnie dowiadujemy się, iż ta dwunastoletnia praca p. Skimbrowicza ukończoną została, i że wkrótce już rozpocznie się jej druk. Dla ułatwienia nabycia, słownik wychodzić będzie ze sztytami.

### Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 7. Maja. — W dalszym ciągnięciu IV. klasy 113. król. loteryi, padła główna wygrana 10,000 tal. na Nr. 65,878. 1 wygrana 5000 tal. na Nr. 51,959. 3 wygrane po 2000 tal. na Nr. 16,683. 74,575 i 86,497. 36 wygranych po 1000 tal. na Nr. 2867. 5110. 8771. 11,083. 12,766. 13,683. 15,278. 16,404. 18,865. 19,494. 20,569. 22,032. 22,447. 25,035. 30,436. 37,431. 37,656. 37,912. 40,169. 42,829. 47,606. 48,578. 48,964. 52,926. 59,265. 63,661. 71,636. 72,550. 74,717. 76,509. 78,412. 80,083. 80,172. 80,525. 88,630 i 88,689; 43 wygranych po 500 tal. na Nr. 4939. 6810. 7791. 8709. 15,238. 16,073. 16,499. 19,197. 20,575. 23,832. 28,332. 29,641. 30,352. 32,598. 38,978. 39,038. 39,913. 44,830. 46,951. 47,466. 52,798. 54,000. 55,382. 59,698. 60,544. 62,011. 62,696. 63,131. 63,433. 65,339. 65,482. 69,864. 70,725. 72,581. 74,473. 76,476. 81,238. 82,589. 83,123. 84,103. 86,217. 87,251 i 89,386; 75 wygranych po 200 tal. na Nr. 586. 1511. 3351. 5462. 8260. 9628. 10,668. 10,969. 11,361. 14,216. 14,301. 14,412. 15,754. 16,815. 18,552. 20,462. 22,276. 22,432. 23,295. 24,599. 25,071. 25,763. 26,139. 26,824. 27,379. 29,301. 30,384. 32,207. 33,233. 34,112. 35,193. 36,554. 37,938. 37,997. 42,819. 43,175. 44,098. 44,210. 45,974. 46,580. 47,092. 47,462. 48,913. 51,657. 53,415. 54,679. 54,801. 55,320. 55,907. 60,152. 60,460. 61,592. 62,743. 65,184. 75,471. 69,092. 70,724. 70,800

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu (w Bazarze) poleca:

- 1) Miesiąc Maj zamykający w sobie modlitwy, pieśni, uwagi i litanie dla używania przy nabożeństwie majowym. Cena 3 Sgr.
- 2) Miesiąc Maryi czyli rozmyślania na każdy dzień miesiąca przez X. A. J. Cena 1 Tal.
- 3) Nabożeństwo majowe poświęcone czci Najsw. Panny Maryi przez W. W. Cena 1 Tal.

### OBWIESZCZENIE.

W depozycie tutejszym znajduje się

Dla Bibijanny z Bojanowskich Pogorzelskiej około 430 Tal. 28 Sgr. 2 Fen.

Nazwana osoba zmarła a sukcesorowie jej są nie wiadomi. Wzywamy przeto rzeczonych sukcesorów, albo ich prawnych następców, ażeby się najpóźniej w terminie

dnia 28. Czerwca 1856. z rana o godz. 11. przed Ur. Goebel, Sędzią powiatowym, w izbie instrukcyjnej pod Nr. 9. piśmiennie, albo osobiście zgłosili, w przeciwnym bowiem razie nastąpi ich wykluczenie, a pozostałość zostanie przysądzoną i do wolnego zarządu wydaną albo tym sukcesorom, którzy się zgłoszą i wylegitymują, albo też w braku takowych fiskusowi.

Leszno, dnia 18. Sierpnia 1855.

Król. Pruski Sąd powiatowy. Wydział I.

### Aukcja powozów.

W piątek dnia 9. Maja r. b. przed południem o godzinie 10. sprzedawać będę w starym Rynku przed wagą miejską

koczek wiedeński i bryczkę płótnem pokrytą,

a to przez publiczną licytację najwięcej dającemu. Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

### Aukcja wina.

W piątek dnia 9. Maja r. b. przed południem o godzinie 10½. sprzedawać będę w podwórzu Spedytora Falk Fabian przy Sapieżyńskim Nr. 15.

rózne wina czerwone i reńskie w partyach po 10 butelek,

a to przez publiczną licytację najwięcej dającemu za gotówkę.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

72,391. 73,352. 73,838. 74,516. 76,048. 78,096. 78,467. 79,345. 79,597. 80,043. 81,683. 81,730. 82,637. 84,016. 86,377. 86,947 i 87,830.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 7. Maja.

Pszemica 80—112 tal.  
Zyto 82 87 fnut. 70—74 tal., na Maj 70—68½ tal., na Maj Czerwiec 68½—67 tal., na Czerwiec Lipiec 64½—63 tal., na Lipiec Sierpień 60½—59½ tal., na Wrzesień Październik 56 tal.

Jęczmień wielki 45—48 tal.  
Ówies 31—35 tal., na Maj Czerwiec 34 tal.  
Groch 75—84 tal.  
Olej rzepiowy 15 tal., na Maj 15—14½—15 tal., na Wrzesień Paźdz. 14—½—¼ tal.

Olej lniany 13½ tal., na dostawę Kwiecień Maj 12½ tal.  
Olej makowy 19—21 tal.  
Olej konopny na dostawę 14½ tal.  
Olej palmowy 15½ tal.  
Okowita bez beczki 29½—½ tal., z beczką 29½ tal., na Maj 29½—¼—½ tal., na Maj Czerwiec i Czerwiec Lipiec 29½—¼—½ tal., na Lipiec Sierpień 30—29½—¼—½ tal., na Sierpień Wrzesień 29½ tal.

Szczecin, 7. Maja.

Zyto na Maj Czerwiec 68 tal., na Czerwiec Lipiec 63½ tal., na Lipiec Sierpień 61 tal., na Wrzesień Październik 55 tal.  
Olej rzepiowy na Maj 14½ tal., na Wrzesień Paźdz. 14½ tal.  
Okowita 12 proc., na Maj Czerwiec i Czerwiec Lipiec 12 proc.

### Przybyli do Poznania 8. Maja.

BAZAR: Błociszewski z Przecławia, Rekowski z Koszut, Rycharski z Proszczysk, Szczaniecka z Pakosławia

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Jasiński z Michalezy, Treskow z Wierzonki, Klobukowski z Polski, Schlitten z Marienhütte, Götte z Głogowa.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Bulow z Żurawia, Borowski z Śmigła, Norden z Leszna, Gehre i Kleinschmidt z Lipska.

HOTEL BAWARSKI: Heisler z Bojanic, Mieczkowski z Glesna, Karsnicki z Mch.

HOTEL DU NORD: Fritze z Koronowa, Szafarkiewicz z Dzierżbicy, Zółtowski z Niechanowa, Bielski z Smuszewa, Kotarski z Kamienic, Meissner z Bogdanowa, Meissner z Sierakowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Szulcowski z Runowa, Drwaski z Lusowki, Lutomski z Stawia.

HOTEL PARYŻKI: Skrzyńlewscy z Oleszyna, Jackowska z Pomarzanowic, Bednarowicz z Wrześni, Kiesler z Borku.

HOTEL BERLINSKI: Plebński z Leszna, Luskiewicz z Lwowa, Kamiński z Pleśszewa, Majorowicz i Grapow z Szczecina.

POD ŻŁOTĄ GĘSIĄ: Döbelin z Szamotuł.

### Inkaust alizarynowy

patentowany dla królestwa Saskiego i Hannowerskiego

polecam jedynie tylko w prawdziwym i dobrym gatunku w butelkach oryginalnych po 1 Tal., 16, 10, 6 i 3½ Sgr.

Dla wygody publiczności znajdują się także składy u Panów **Antoniego Rose** w Bazarze; **Salomona Lewy**, przy ulicy Szerokiej; **Abr. S. Peiser**, przy Szerokiej ulicy; **J. D. Knoll**, w Grodzisku; **L. Busse**, w Sierakowie; **Jakóba Burghelm** w Kargowie i księgarza **Gottmann** w Śremie.

**Ludwik Jan Meyer**, Nowa ulica.

Walne Zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej powiatu Szamotulskiego, odbędzie się w czwartek dnia 15. Maja b. r. w Szamotulach przed południem w Gieldzie, na które zaprasza podpisany Komitet, z prośbą o liczne zebranie się gorliwych protektorów tego Towarzystwa.

Komitet Towarzystwa Pomocy Naukowej w powiecie Szamotulskim.

Wieś **Krerowo** w powiecie Średzkim 2½ mili od Poznania i 1½ mili od Środy położona, około 1500 mórg roli ornej obejmująca, wydzierżawioną być ma z wolnej ręki na lat 12.

O warunkach dzierżawy, w biurze podpisanego dowiedzieć się można.

Środa, dnia 11. Marca 1856.

**Trampeczyński**, Rzecznik i Notaryusz.

Pensyonowany urzędnik z emeryturą Tal. 300, żonaty, posiadający obadwa języki krajowe, życzy być umieszczonym przy administracji dóbr, gdzie by znalazł stanowisko domowe i zatrudnienie dostateczne, jednak tylko w prowadzeniu korespondencji, utrzymaniu registry, ksiąg i rachunkowości. Osoby któreby z powyższego doniesienia korzystać zechciały, raczą zgłosić się do ekspedycji tej gazety pod adresem **H. Z. franco** w Poznaniu.

Dla **farbierni bardzo znacznej w Szlasku** znajduje pod Nr. **6. Male Garbary** w Poznaniu Agencja celem przyjmowania do farby materij jedwabnych, welnianych i innych, Krepy, Barege, Chustek i t. d. Materje zwracają się najpóźniej po dwóch tygodniach i zaraża się za najpункtualniejsze i najlepsze wykonanie poleceń.

Prawdziwy

**środek do prania owiec**

poleca **Rudolf Rabsilber**, Spedytor. Wielkie Garbary 18.

**Tynktura na owady**, flaszeczka po 5 Sgr.

Kompozycja ta, z perskiego proszku na owady jest doświadczonym wyborym środkiem na wytępienie pchł, pluskwów, moli itd. Do nabycia u

**Ludwika Jana Meyer**, przy ulicy Nowej.

**Gorsety z mechaniką, Drell taglioni i bez szwu** poleca **S. Tucholski**, Wilhelmowska ulica 10.

**Angielskie pończochy i szkarpetki** poleca **S. Tucholski**, Wilhelmowska ulica 10.

Do obstalunków na Ciasta i Torty poleca się Cukiernia **A. Pfiznera**.

### Kurs giełdy berlińskiej.

Ozna 7. Maja 1856	Sto pr. kurant	Na pr. kurant	Kotowa
Pożyczka rządowa dobowoita . . .	4½	—	100½
dito z roku 1850 . . .	4½	—	101½
dito z roku 1852 . . .	4½	—	101½
dito z roku 1853 . . .	4	—	95½
dito z roku 1854 . . .	4½	—	101½
Obliż długu skarbowego . . .	3½	—	86½
premiów handlu morskiego . . .	—	—	150
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . .	3½	—	83
dito niesta Berlina . . .	4½	—	101
dito dito . . .	3½	—	84½
dito . . .	3½	—	94
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . .	3½	—	91½
dito Prus Wschodnich . . .	3½	—	94
dito Pomorskie . . .	3½	—	94
dito W. X. Poznańskiego . . .	4	99½	—
dito W. X. Pozn. (nowe) . . .	3½	—	89½
dito Szlaskie . . .	3½	—	87½
dito Prus zachodnich . . .	3½	—	92½
Bilety rentowe Poznańskie . . .	4	—	110½
Louisdory . . .	—	—	100
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. . .	4	—	100